Numer. 51.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 25. CZERWCA ROKU 1777.

Z Warſzawy dnia 25. Czerwca. W przytomności Nayiaśnieyſzego Naſzego Pana, Jmość Xiądz *Młodzieiowſki* Biſkup *Poznańſki* y *Warſzawſki*, Kanclerz W. Koronny, Paſterz Naſz, dnia 21. teraźnieyſzego mieſiąca, w tuteyſzey Pałacu ſwego Kaplicy, dawał Slub Jmość Panu *Przezdzieckiemu* Staroście *Pińſkiemu* z Jeymość Panną *Moſtowſką* Woiewodzanką *Mazowiecką*, Wnuczką Jeymość Pani *Hilzenowey* Woiewodziney *Mińſkiey*, temuż weſołemu Aktowi przytomney: gdzie pomieniony Nowożeniec, Jmość Pan Staroſta *Pińſki*, zoſtał od Króla Jmci ozdobiony Orderem S. *Staniſława.*

Tegoż dnia, Szkoły Normalne, obchodziły w tuteyſzym *Po-Jezuickim* Kościele Uroczyſtość Patrona ſwoiego S. *Aloizego Gonzagi Soc: JESU*; gdzie Wielką Mſzą ſpiewał Jmość Xiąd *Alexandrowicz* Biſkup Koadiutor *Chełmſki* Officyał tuteyſzy.

W przeſzły Piątek przybyła z *Lipſka* do tuteyſzey Stolicy Xiężna Jeymość *Jabłonowſka* Woiewodzina *Nowogrodzka.*

Do Obywatelow w Koronie y w W. X. *Litewſkim*, przewozy na rzekach granicznych

maiących, wyſzedł od Nayiaśnieyſzego Naſzego Pana za zdaniem Rady przy Boku Jego Nieuſtaiącey, *Uniwerſał* naſtępuiący:

„MY STANISŁAW AUGUST &c. Wſzem w obec y każdemu z oſobna, komu otym wiedzieć należy, mianowicie Obywatelom y Poddanym Państw Naſzych y Rzeczypoſpolitey w Koronie y w W. X. *Litt.* Przewozy na Rzekach Granicznych maiącym, przy ofiarowaniu Łaſki Naſzey Królewſkiey, wiadomo czyniemy: że, iako to ſię nie zgadza z bacznością na całość y ſpokoyność Granic Naſzych, żeby Przewozy na Rzekach, ktore ſą Granicą Państw Naſzych od Państw Sąſiedzkich, do Obywatelow y Poddanych Rzeczypoſpolitey należące, *Guberniis* Potencyi Sąſiedzkich, albo też ich Poddanym w Arędę puſzczane były, tak ieſt Naſzą powinnością oſtrzegać wſzyſtkich y każdego z oſobna tych to Obywatelow y Poddanych Naſzych, żeby pod żadnym pretextem w Kontrakty o ſwoię Przewozy z obcemi ludźmi nie wchodzili, y onych tymże obcym ludziom, gdyby też na naykrótſzy czas, w Poſſeſſyą nie dawali, a ieżeli ieſt, kto ten błąd iuż popełnił, żeby go zatrzeć przez zrzucenie ſię z Kontraktu iako nierozważnie y przeciwko Dobru powſzechnemu zawartego, ſtarał ſię. Gdy zaś ſpodziewać ſię powinniśmy, że temu oſtrzeżeniu, iako od Naywyżſzey Władzy Kraiowey wychodzącemu, każdy poſłuſzny bydź zechce, upewnić y otym każdego należy, że inaczey czyniący, będą za niepoſłuſzeństwo przed Stanami Rzeczypoſpolitey w odpowiedzi. Liſt ten Naſz Uniwerſał podpiſaliśmy, y on wydrukowany *per Copias* pod Pieczęcią Rady przy Boku Naſzym Nieuſtaiącey, z podpiſem Wielebnego Sekretarza teyże Rady rozeſłać do Grodow y tam przez Woźnego publikować rozkazaliśmy. Dan w Warſzawie Dnia XX. Mieſiąca Czerwca Roku Pańſkiego MDCCLXXVII. Panowania Naſzego XIII. Roku.

Z Luzytanii d. 8. Maia. Kommissya na M. *Pombala* (w nay-bespiecznieyszey y taiemney teraz Fortecy osadzonego) wyznaczona, składasię z trzech Sędziow, iednego Prokuratora y iednego Adwokata. Między osobami niewinność swą w tey Kommissyi dowodzącemi, są też iuż y *Ex-Jezuici*, częścią niegdy sromotnie bez żadnego opatrzenia z Państwa wygnani, częścią srogo y długo więzieni. *Don Gonzales Christovai* zaniosł skargę, że M. *Pombal* z dobr iego dziedzicznych udziałał Hrabstwo *de Redinha* dla syna swego młodszego, y ś. p. Króla do podpisania tey niegodziwości wprowadził. Druga większa powszechna całego Narodu zaszła przeciwko temuż skarga, że on do kilku millionów wynoszący nałożył nowy na wino podatek, obiecuiąc po wszystkich nawet Wsiach nowe i licznieysze po wygnaniu *Jezuickim* Szkóły otworzyć: milliony corok wybierał, a obietnicy swey nie wypełniał; iakoż ten podatek iest teraz zniesiony, a wszystkie po Wsiach Zgromadzenia dawnym sposobem Nauczycielów sobie swoim kosztem obmyślaią. Skassowane są wszystkie Loterye, ktore M. *Pombal* na pożytek Xięni *Maryi Anny* siostry swey niegdy ustanowił. Nie tylko Kościoły, ale y Szkoły J. J. X. X. *Filipinów* za ścisłą przyiaźń z Zakonem niegdy *Jezuickim*, od pomienionego Margrafa dawniey zamknięte, teraz są otworzone.

Z Rzymu dnia 24. Maia. Ociec S. niebespiecznie na zdrowiu zapadł, ale to w sekrecie trzymano; gdy zaś po dwoistym krwi puszczeniu niepolepszyłosię, ogłoszono iuż tę chorobę: a Kardynał *Giraud*, otyinsię dowiedziawszy, co żywo z *Civita Vecchia* tu przybył. (*To Gazeta Hamburska; w innych zaś poźnieysze listy Rzymskie znayduiąsię, a nic o tey chorobie niewspominaią.*)

Z Paryża dnia 3. Czerwca. Pewna bogata y nie stara ieszcze Wdowa, ale troie dzieci maiąca, upatrzyła sobie do dożywotniey przyiaźni młodego gacha, którego wszelkiemi sposobami do Małżeństwa z sobą nakłonić usiłowała. Ale ten tymsię od Małżeństwa iedynie wymawiał, iż ta Dama miała troie dzieci. Będąc ona niepospolitą Filozof-

ką, łacno tę dla zaślepioney swey passyi przeszkodę uprzątnęła, gdy przemogszy wrodzoną nawet miłość Macierzyńską, wszystkie troie swych dziatek, razem z tego świata trucizną sprzątnęła. Siedzi iuż ona teraz w więzieniu.

Z Londynu dnia 23. Maia. Wczora, po różnych Propozycyi przeczytaniu, wzieła *Izba-Niższa* na uwagę żądania Króla Jmci d.21. sobie doniesione; względem którego postanowiła zezwolić, na „ *1,000,000. F. S. dla wspo-* „ *możenia Króla Jmci, do wy-* „ *starczenia na wydatki extraor-* „ *dynaryine, zdarzyć się mogące* „ *dla Woyskowych Roku 1777. y* „ *przyłożenia się do kosztu na* „ *przetopienie monety złotey* „ *zdefektowaney.* „ Toż dopiero w deputacyach swych roztrząsała taż Izba *względem spraw Indyiskiey kompanii* papiery, na dniu 16. sobie podane; ale, po przeciągnionych do puł nocy sporach, przez większą 90. przeciwko 67. liczbę głosów, stanęło na tym: żeby weyrzenie w tę sprawę na ten raz zawieszono. Jak wyrachowano, uchwały tyczącesię *Subsidium* dnia 16. y 22. uczynione, w summach od Parlamentu pozwolonych ogółem wziętych, puł 15. milliona *F. S.* (co na 350. millionów *Liwrów* uczyni *Francuskich*) iuż dochodzą; nie licząc prowizyi od Narodowych długów dawnieyszych, która na *S. Jan* 1775. do 4,440,821. F. S. wynosiła. Teraźnieyszy dochód roczny *Regestru Cywilnego* iuż do 900,000. F. S. postąpił. Na iutrzeyszey *Wyższey Izby* Sessyi, podana będzie propozycya, która pewnie do wielkiey wrzawy da pochop; gdyż ma być ta: *uważyć, czego też dokazali Kommissarze, mianowani od Króla na godzenie się z Amerykanami? y iak dotąd w zleceniu swym sprawili się?*

Z Leydy dnia 27. Maia. Zdraycę owego, co Generała *Lee* wydał, złapali (iak słychać) *Amerykanie.* Ma to być P. *Richard Stockton* Major woysk Prowincyonalnych służących stronie Generała *Howe*: którego w *Lawrence-Neck* w 60. y kilka ludzi stoiącego, tak oskoczył 150. *Amerykanów* maiący Pułkownik *Nelson*, że broń złożyć y poddać się musiał.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
WE SRZODE DNIA 25. CZERWCA ROKU 1777.

Z Carogrodu dnia 27. Kwietnia. Przybiegł tu z *Petersburga* do J. P. *Stafzieff* goniec, którego liſtów rzecz wyrozumiawſzy *Reis-Effendi*, zaraz ią *Muftemu* donióſł. Na Miniſteryalney w tych dniach u W. *Wezyra* złożoney radzie wzięto na uwagę uwiadomienie z *Krymu*: że *Sahin-Gueray* iuż pod *Kerecz* przybliżyłſię y Fortece opanował, a garnizon *Turecki* ubiwſzy mu 600. ludzi, do *Azyi* uſzedł; że też coraz więcey woyſk *Roſſyiſkich* przybywa do *Perekopu* y *Kinburnu*, zkąd wyſłano część do *Arabaku*, a z *Jenicale* do *Caffy* druga wyſzła, ſnać dla wſparcia *Sahina*; którego przeciwnik w *Baktche-Sarai* Stolicy ſwoiey ledwoſię ieſzcze trzyma. Mimo tych nowin, ſłychać: że *Reiſs-Effendi* na Konferencyi u ſiebie Jmci Panu *Stafzieff* do ugody Artykuły miał podać: iakoż y okrętom *Roſſyiſkim* mnieyſzym iść na morze *Czarne*, *Porta* iuż pozwala, y o wyſłanego po zboże okrętu przytrzymaniu pogłoſka, nie prawdziſię; gdyż w *Salonice* ſtanoł, iako liſty z tamtąd głoſzą, ale nie doſtawſzy nic w Magazynach nie opatrzonych, daley (nie wiadomo gdzie) popłynoł. Już y woiennego przygotowania żywość tu uſtaie, wyiąwſzy Flotę, którey na uſpokoienie różnych w *Grecyi* powſtałych kłótni y warchołów, ma użyć *Kapitan-Baſza*: 3. zaś okręty póydą na morze *Czarne*, żeby lud mniemania o *Porty* panowaniu na nim nie tracił.

Z Madrytu dnia 14. Maia. Don **Bonaventura** de *Cordova*, Kardynał-Kapłan Kościoła *Rzymſkiego*, pod imieniem de la *Cerda* y S. *Karola*, Patryarcha *Indyiſki*, W. Jałmużnik J. K. Mci y Rady Jego Konſyliarz, woyſk Jego lądowych y

morſkich Generalny Wikary, W. Kanclerz y pryncypalny Miniſter Orderu *Karola III.* Opat Królewſkiego Opactwa *Alcala*, *Rute* y *Onnate* &c.&c. umarł tu dnia 6. maiąc lat 53. mieſiąc 1. y dni 12, Kardynalſką purpurą bywſzy ozdobionym od lat 16. Dla okazania ſwego ſzacunku dla tak godney Oſoby, wydał Król Jmość rozkaz, aby na iego pogrzebie taką paradę woyſkową czyniono, iaka przy pochowaniu Generałów bywa zwyczayna. Między rozmaitemi pobożnemi legacyami, ufundował ś. p. Kardynał teſtamentem ſwoim dwa Szpitale dla ubogich ſierot, dla męſkiey płci ieden a drugi dla niewiaſt. Wielce go wſzyſcy żałuią dla oſobliwey nad ubogiemi litości.

Z Paryża dnia 23. Maja. Jeſzcze w Niedzielę Swiątkową Ceſarz Jmć u otwartych ſtołów Królewſkich w *Werſalu* między Dworzaninami *incognito* aſſyſtował. Gdy Baron d'*Ogny*, Poczt Generalny Zawiadowca, pytał ſię tego Monarchy, kiedy myśli wyieżdżać, aby doſtarczył koni na trakcie, którymby iechać poſtanowił? podziękowawſzy mu za chęć Ceſarz Jmć, oświadczył ſię: że iako nie chce nigdzie być ogłoſzonym, tak w cichości wyiedzie, ſkoro wſzyſtko to wykona, co ſobie zamierzył. Gdy na oglądanie wodney Machiny w *Marly* wyiechał, użył tey okoliczności na wyboczenie do *Luciennes*, Hrabini de *Barry* wſpaniałey rezydencyi. Odieżdżaiąc z *Paryża* myśli (iak ſłychać) wſtąpić do *Limours* do Hrabini *de Brionne*, gdzie też y Xiąże de *Choiſeul* ma ſię naydować, z którym do Dobr iego de *Chanteloup* ma ſię udać.

Z Bruxelyi dnia 26. Maia. Xięſtwo Jchmość de *Cumberland*, wyiechawſzy 18. z *Dubris*, 21. tu ſtanęli pod imieniem Hrabſtwa de *Dublin* a nazaiutrz puścili ſię do *Akwisgranu*. Xiąże *Oſtrogothyi* d. 23. tędy przeieżdżał na ſwym z *Włoch* do *Szwecyi* powrócie. Wielkiemu na *Wniebowſtąpienie Pańſkie* Jarmarkowi w *Wenecyi* przypatrzył ſię Królewic Jmć; dokąd iadąc nieco w *Bononii* y *Parmie* zatrzymać ſię muſiał, dla znaczney zdrowia ſłabości.

Wszakże teraz w zupełney być zdaie się sił y zdrowia czerstwości.

Ostatnie listy z *Wersalu* donoszą; że Król Jmość, który przeszłego iuż roku był postanowił niektóre swoiego Państwa odwiedzić Prowincye, rozmawiaiąc nie dawno z Hrabią *Prowansyi* o Jego umyślonym woiażu, tak rzekł do niego: *Na mnie w tym koley na przyszły rok przyidzie, a Xiążę Prowansyi zostanie przy Dworze, aby Rady był głową.* Dodaią y to, że J.K.Mc, bez parady chcąc iechać, na 40, koniach pocztarskich przestawać będzie; że oraz obiadów y kollacyi koszt pomiarkowany ma być; y że wszelkie miasta od wyrządzania Mu czci winney na przeieździe uwolni, a poczowszy od *Pułnocnych* Prowincyi na *Burdygalę, Tolozę, Prowansyą. Lugdun* &c. &c. puści się.

Z Kopenhagi dnia 17. Maia. Przeszła w tych czasiech przez *Zund* Fregata *Szwedzka* (*l'Uplande*) od 48. harmat, ku *Srzodziemnemu* płynąca morzu z podarunkami, które Król *Szwedzki* Cesarzowi *Marokańskiemu*, Deiowi *Algierskiemu*, y Beiom *Tunetańskiemu* y *Trypolitańskiemu* zasyła. Między temi podarunkami nayduią się: wspaniały *Faetońcik*, małe zegarki y wiszące zegary rozmaitego rodzaiu, wszelakie snicerskie sztuki misternie wyrabiane, odlewane harmaty różnego kalibru, woienne rynsztunki &c.&c.

Z Petersburga dnia 2. Maia. Obchodzono dziś wspaniale u Dworu naszego rocznicę narodzenia wstępuiącey w rok wieku swego 49. Nayiaśnieyszey Pani Naszey; która za kilka dni z tey Stolicy na część rezydencyi letniey do *Carskoho-Seła* wyiedzie.

Z Wersalu dnia 2. Czerwca. Cesarz Jmość w nocy z dnia 30. na 31. przeszłego miesiąca Maia wyiechał iuż z tąd dla oglądania tuteyszych Portów, zmierzaiąc naprzod do *Havre*, a potym do *Brest* &c. Chociaż zaś rozmawiaiąc w *Chantilly* z Xiężną *de Bourbon*, uczynił nieiaką nadzieię, iż zwiedziwszy *Francyą*, powracać będzie na *Paryż*; mówią iednak, że ostatni zamysł Cesarski iest, za dwa lub trzy lata odwiedzić znowu te nasze Kraie. Gdy Xiąże *de Listenois*

Vice-Admirał oświadczyłſię, iż będzie miał honor *w Wiedniu* Jego Ceſarſkiey Mości prezentowaćſię, Ceſarz JŚć rzekł: *Nie obaczyſz mnie tam moy Xiąże świetnieyſzego, iak tu ieſtem: chyba dzieſięc lub dwanaście razy na rok, gdy muſzę udawać Oſobę Ceſarza.* Trudno opiſać, iak ten Monarcha, miłą ſwą przyiemnością y ludzkością, wſzyſtkich tu ſerca uioł; dnia też żadnego nie było, gdyby iakie wierſze na Jego pochwałę nie wychodziły. Jedne tu tylko położemy, iż ſą y krotkie y od iedney Damy zrobione:

Właſnych Twoich poddanych, tak wielu maſz przecie!
Czyliż chceſz mieć ich ieſzcze aż na całym Swiecie?
Jeżdząc podbiiać ſerca y w nichże panować,
Jeſt to Krolom Saſiedzkim Kraie zawoiować.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 25. Czerwca

Podaie ſię do wiadomości, że ſię znayduie Dworek murowany, z ſtayniami, wozowniami drewnianemi, z ogrodem w tyle, maiącym w ſobie przedniego gatunku drzewa rodzayne, iako też y kwiaty dobrego gatunku; ſytuawany ieſt na Ulicy Jaſney *na przeciwko placu* Lipowego, *dobrą ſymetryą rozporządzony, należący niegdy do niebofſzczyka P.* Knakfuſa, *a teraz do P. Szarlmonta. Więc ieżeliby ſię kto zdarzył do kupienia onegoż ma ſię udać do Pałacu JmPana* Ogińſkiego *Hetmana W. W. X.* Lit. *y adreſowac ſię do wzwyż rzeczonego P.* Szarlmonta.

P. Dawid Magius Tepper, *Mechanik y Architekt w Mieście tym dawno iuż znaiomy, wynalazł pewny y oſobliwſzy ſpoſob barzo łatwy zapobieżenia, iż dym przez złą Architekturę, lub z inney przyczyny, zamiaſt na powietrze z kómina, po Pokoiach y Mieſzkaniach rozchodzącyſię, a ztąd Mieſzkaiącym przykry, Pokoiu Suffity i Sprzęty czerniący, do regularnego ſwego biegu wgórę kominem oſobliwſzą ſztuką bez ruynowania y poprawy murowania naprowadzi. Komuby więc tym wynalazkiem mógł ſię przyſłużyć, za pomierną umówioną nadgrodę oświadczaſię, o zupełnym y pewnym wynalazku ſkutku. Mieſzka na Ulicy* Bugay *w Auſteryi Jmci Pana* Ogińſkiego *Hetmana Wielkiego W. X. Litewſkiego.*